

Spis treści

O mnie	3
Skąd pomysł?	4
Jak korzystać z e-booka?	5
Nie milcz — REAGUJ!	7
<i>How are you? czy How do you do? — oto jest pytanie</i>	8
<i>Small talk</i> , czyli sztuka gadania o niczym	11
5 najważniejszych zasad <i>small talku</i>	12
<i>Thanks but...no, thanks</i> — czyli jak odpowiadać na zaproszenia	19
Codzienne pytania w codziennej wersji	23
TAK i NIE w nowej odsłonie	27
Akcja — reakcja	30
Fillersy na ratunek!	36
Let's agree to disagree	40
...Ale jakby to powiedział native speaker?	44
Aaaarghhh!!!	47
IDIOMS AND SLANG...and all that gang!	52
Idioms? Yes, please!	53
Powiedzenia, które musisz znać	60
Pokochaj „frejzale”!	64
What's your mate like?	70
Polski slang, ale po angielsku	75
Bloody hell!	78
Jak dobrze znasz brytyjski slang?	81
THIS or THAT?	84
Dad jokes	88
Prasówka	90
Dlaczego warto polubić anglojęzyczną prasę kolorową?	91
Słówka bardzo na czasie	97
Moje notatki	103
Klucz odpowiedzi	104
Słowniczek	107
Na koniec	III

How are you? czy How do you do? — oto jest pytanie

Pamiętam, że jedną z pierwszych rzeczy, jakie zaobserwowałam mieszkając w Wielkiej Brytanii, był sposób, w jaki native speakerzy witają się ze sobą na co dzień. Było to dla mnie wyjątkowo ciekawe odkrycie językowe, zwłaszcza że zwroty, które padały z ust moich znajomych najczęściej różniły się od tych, które na blachę wykułam jeszcze w podstawówce. Być na poziomie C2 i dopiero po latach dowiedzieć się, jak swobodnie przywitać Brytyjczyka: bezcenne.

O ile prawdopodobnie zdajesz sobie sprawę z tego, że pytanie *How do you do?* już dawno przestało być używane poza królewskim dworem, to przypadek *How are you?* i typowej odpowiedzi, czyli *I'm fine.*, już może nie być tak oczywisty.

W rzeczywistości, w codziennych sytuacjach funkcjonują inne, dużo bardziej popularne alternatywy. Zamiast *How are you?*, Brytyjczyk wybierze raczej jedną z poniższych opcji:

(You) alright?

How's it going?

How (are) you doing?

How are things?


How's everything?

How's life?



How are you?

Odpowiedź *I'm fine*. też raczej rzadko można usłyszeć z ust native speakera. Dużo częściej spotkasz się z poniższymi reakcjami:

- (I'm) good, you?
 - Doing good/alright/well.
 - Alright, ta. W porządku, dzięki
 - Pretty good.
 - Not too bad, thanks.
 - Been better.
- I'm fine.*
- 

Pamiętaj też, że tak naprawdę Twoja odpowiedź... nie musi być wcale zgodna z prawdą. Brytyjczycy nie należą do nacji, które ingerują w prywatność swojego rozmówcy i najbardziej na świecie nie chcą, aby ktokolwiek w ich towarzystwie poczuł się niekomfortowo — bo wtedy oni też czują się tak samo ;). Ten krótki dialog radziłabym więc raczej traktować jak zwykłe pozdrowienie i wstęp do *small talku* ze strony Brytyjczyków niż wyraz żywego zainteresowania Twoim faktycznym samopoczuciem. Nikt nie będzie od Ciebie wymagał odpowiedzi zgodnie z prawdą, nawet jeśli danego dnia czujesz się fatalnie.

No dobrze, a co w takim razie najlepiej powiedzieć na pożegnanie, żeby wyszło naturalnie? Zamiast kurczowo trzymać się standardowego (i nudnego!) *goodbye*, zwłaszcza jeśli znajdujesz się w nieformalnej sytuacji, to zamień to słówko na jedno z poniższych wyrażen:

- Have a good one!* Miłego dnia!
- Take care! Trzymaj się!
- Later! Na razie!
- Catch ya later./Talk to you later. Do zobaczenia później.
- Ta-ta** Cześć

*Jeśli otrzymujesz mój newsletter, to już pewnie wiesz, że to moje ulubione ;). W innym kontekście może też oznaczać „Baw się dobrze”.

** To pozdrowienie jest bardzo „British” i raczej nie spotkasz się z nim nigdzie indziej.

Możesz też zastosować pewien trick, jeśli nie chcesz lub nie wypada żegnać się z kimś tak krótko. Użyj jednego z tych zdań, które zwykle poprzedzają pożegnanie i dadzą Twojemu rozmówcy delikatny sygnał, że na Ciebie już pora. To bardzo typowa „taktyka” wśród mieszkańców Wysp.

- Right...it was great seeing you. Było świetnie Cię zobaczyć.
- So...nice talking to you. Miło było pogadać.
- All right, then...I'm off. No dobra, to ja lecę.
- OK...I need to get going. OK, muszę już iść.

Po każdym z tych zdań możesz zastosować którekolwiek z pożegnań wspomnianych wyżej, np.: *OK, I need to get going. Later!*

Mała zmiana, a od razu brzmiysz bardziej naturalnie bez większego wysiłku.

